GAZETA KRAKOWSKA

Nro 12.

Z KRAKOWA DNIA 9. LUTEGO 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu. W pałacu Naszym w Dreznie d. 14 miesiąca Stycznia roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski Xiąże Warszawski &c.

Zważywszy, iż chcąc skutecznie dezercyi wgłąb kraiu woyska Naszego Xięstwa Warszawskiego zapobieżeć, przepis artykułu 47 dekretu pod d. 9 Maia 1808 uzupełnić potrzeba, zważywszy iż spieszne wykonanie przepisow dążących do zapobieżenia dezercyom koniecznie iest potrzebnym, zważywszy nakoniec, iż zamiar ten drogą Administracyyną nayskuteczniey może bydź osięgnięty, na wniesienie Ministra Woyny i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu; postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Zostawiaiac w swoiey mocy prawo Kommissyi Rządzącey karę tysiąca złotych polskich za przechowanie dezertera i dochodzenie oney w Sadach kryminalnych stanowiące, wymierzenie i wykonanie kar ninieyszym dekretem wskazanych na Urzędnikow przekonanych o zaniedbanie śledzenia dezerterow lub urlopnikow niepowracaiących na terminie wyyścia urlopu, Władzom Administracyynym powierzamy.

Art. 2. Skoro w pułku postrzeżono będzie, że żołnierz zbiegł, Pułkownik to natychmiast zamelduie Jenerałowi kommenderuiącemu w Departamencie z którego zbieg iest rodem, Jenerał tam kommenderuiący wezwie niezwłocznie Prefekta, aby kazał śledzić i schwytanego przystawić do swego *respective* Pułku.

Art. 3. Takowe wezwanie odebrawszy Prefekt winien iest natychmiast przesłać Podprefektowi właściwemu, a ten niezwłocznie wyda rozkaz do Wóyta lub Burmistrza gminy, z którey zbieg iest rodem, ażeby go śledził i schwytawszy, do naybliższey woyskowey kommendy odesłał; kommenda woyskowa odebrawszy zbiega, wyda przystawuiącemu kwit z wyszczególnieniem imienia, Nazwiska, lat, broni i Pułku do którego należy. zbieg przystawiony, o czem Jenerał kommenderuiący w Departamencie uwiadomionym przez Władze cywilne będzie.

Art. 4. Gdyby po ścisłem śledzeniu okazało się, iż zbieg nie znayduie się w gminie, na ten czas Wóyt lub Burmistrz przez Podprefekta donieść o tem winien Prefektowi, który Jenerała kommenderuiącego w Departamencie, a ten Pułkownika uwiadomić o tem iest obowiązany.

Art. 5. Gdyby po nastąpionym śledzeniu kiedykolwiek ieszcze zbieg pokazał się w gminie, Wóyt lub Burmistrz

przytrzymać go natychmiaſt i ſtosownie do przepisow powyższego artykułu 3go odesłać do nayblizszey woyskowey kommendy powinien.

Art. 6. Gdyby z czasem dowiedzionem było, iż zbieg pod czas śledzenia był w gminie, lub poźniey w gminie pokazawszy się nie zoſtał przytrzymanym i odesłanym, na ten czas Jenerał kommenderuiący w Departamencie wezwie Prefekta o wymierzenie kary na Prezydenta, Burmiſtrza lub Wóyta który zbiega niedbale śledził lub umyślnie zataił.

Ta kara za pierwszem zdarzeniem niemnieysza iak złotych trzyſta, ani większa iak złotych sześćset, a to ſtosownie do ſtanu i możności Urzędnika bydź powinna.

Prócz tego winny Urzędnik obowiązany będzie wynagrodzić szkodę uczynioną Pułkowi w effektach skarbowych przez zbiega zabranych. Rzetelność zaś i obrachunek tey szkody przez Radę gospodarczą podane, zaświadczą Jenerał kommenderuiący w Departamencie i Dyrektor Jeneralny popisow.

Jeżeli Urzędnik iuż raz ukarany za niedbalſtwo podobnego przewinienia powtornie dopuści się, na ten czas prócz powyższey kary, i wynagrodzenia Pułkowi, oddalonym od urzędu bydź powinien.

Jeżeli zaś pokaże się, iż powtórnie dezertera umyślnie zataił, oprócz kar Adminiſtracyynych, wyżey wymierzonych, po kary prawem kryminalnem przepisane, do Sądu oddany będzie.

Art. 7. Od ogłoszenia ninieyszego Dekretu żadne urlopy woyskowym wydawane nie będą tylko z obowiązkiem dla okaziciela, aby przybywszy do gminy do którey za urlopem udać się ma prawo, natychmiaſt zameldował się władzy mieyscowey, przedſtawił iey służący mu urlop, i o wizę onegoż prosił.

Art. 8. Rownież zaleconem każdemu woyskowemu będzie, aby maiąc powracać do swego korpusu, przed wyyściem z gminy, w którey bawić się miał pozwolenie zameldował się władzy mieyscowey i prosił, aby dzień w którym chce wychodzić z gminy, był przez Urzędnika mieyscowego na urlopie iego zapisanym.

Art. 9. Woyskowy który bez wizy urlopu powyższemi artykułami przepisaney powróci do korpusu, aresztem ośmiodniowym ukaranym będzie.

Art. 10. W celu ułatwienia takowego porządku, Prezydent, Burmiſtrz, lub Wóyt oprócz ogólney Xięgi ludności Dekretem Naszym dnia 18 Stycznia 1810 roku nakazaney, utrzymywać będzie liſtę oddzielną przybywaiących do gminy za urlopem woyskowych i w tey zapisze dzień w którym przybywaiący meldowali się, czas zamierzonego im urlopu, dzień w którym oświadczyli, że chcą wychodzić z gminy.

Art. 11. Gdyby urlopnik po wyszłym terminie urlopu znaydował się ieszcze w gminie, a pozwolenia w niey bawienia dłuższego nieokazał, Wóyt lub Burmiſtrz przytrzyma go i odeśle do nayblizszey kommendy woyskowey.

Art. 12. Względem urlopnika, któryby dwa tygodnie przetrzymał urlop, Pułkownik wyżey opisanym sposobem zamelduie Jenerałowi kommenderuiącemu w Departamencie, a ten iako i Urzędnicy Adminiſtracyyni poſtąpią sobie we wszyſtkim sposobem artykułem 2 i 3 Dekretu ninieyszego przepisanym.

Art. 13. W tym przypadku utrzymywana lista podług przepisu artykułu 10 ninieyszego Dekretu, służyć będzie Woytom, Burmistrzom lub Prezydentom do usprawiedliwienia wyyścia urlopnika z gminy.

Art. 14. Gdyby Woyt, Burmistrz lub Prezydent nie mógł udowodnić listą utrzymywać się maiącą dopełnionych przez siebie, a ninieyszym Dekretem przepisanych względem urlopnika formalności, a ten nie stanąwszy we dwa tygodnie po upłynionym terminie urlopu, był za dezertera deklarowanym; Woyt, Burmistrz lub Prezydent zniewolonym będzie wynagrodzić szkodę uczynioną Pułkowi w effektach skarbowych, przez urlopnika zabranych, stosownie do artykułu 6go ninieyszego Dekretu, a gmina na mieysce niestawiaiącego się wybierze losem zastępcę dla Pułku z którego urlopnik uszedł.

Art. 15. Gdyby zaś okazało się, że Wóyt, Burmistrz lub Prezydent wiedział o ukrywaiącym się w gminie urlopniku, urlop swoy przetrzymuiącym, a takowego nie przytrzymał, w tedy podług artykułu 6go postąpiono będzie z nim.

Art. 16. Ile razy stosownie do artykułu 23 Dekretu Naszego 18 Stycznia 1810 roku Prezydent, Burmistrz lub Wóyt będzie w przypadku sporządzenia wywodu słownego z człowieka nowo przybyłego do gminy i zameldowanego mu przez właściciela Domu w którym się znayduie, a nie będącego w stanie złożyć przyzwoitego zaświadczenia, szczególnieysza na to baczność dana bydź ma, czyli człowiek takowy do woyska nienależy, a ieżeli się należącym do woyska bydź okaże, w ten czas iuż nie do właściwey gminy lecz podług przepisu artykułu 3go ninieyszego Dekretu, do nayblizszey kommendy woyskowey odesłanym bydź powinien.

Art. 17. Gdy Prezydent, Wóyt lub Burmistrz w celu przekonania się czyli człowiek obcy do gminy przybyły, iest do inney gminy należącym, albo należącym do woyska, lub tylko do gatunku włoczęgow, uznał potrzebę przytrzymania lub aresztowania onegoż, takowe przytrzymanie lub aresztowanie dłużey nad 24 godzin trwać niepowinno i Prezydent, Wóyt lub Burmistrz po upłynieniu tego czasu postąpi sobie z człowiekiem zatrzymanym podług przepisow do kondycyi człowieka stosownych.

Art. 18. Każdy któryby Podprefektowi Prefektowi lub Jenerałowi kommenderuiącemu w Departamencie doniosł, że się znayduie w gminie zbieg lub urlopnik przetrzymuiący czas zamierzony, skoro takowy schwytany będzie, odbierze nagrody złotych sto, z funduszu kar maiących się opłacać przez Urzędnikow przewiniaiących.

Art. 19. Jenerałowie kommenderuiący w Departamentach upoważnieni są śledzić potaiemnie po wszelkich gminach ieżeli się nie znayduie w nich zbieg lub urlopnik niewracaiący, a takowego schwytawszy, wezwać Prefekta o wymierzenie kary na niedbałego lub występnego urzędnika. Gdyby zaś potrzeba zbroyney rewizyi gminy iakowey okazać się kiedy miała, takowa tylko na przedstawienie Ministra Naszego Woyny za wyraźnym Naszym dozwoleniem nastąpić może.

Art. 20. Gdy rozrządzenia w ninieyszym dekrecie zawarte są tylko uporządkowaniem dokładnieyszem przepisow artykułu 47 Dekretu Naszego dnia 8 Maia

1808 roku, oraz artykułu 23 Dekretu Naszego 18 Stycznia roku 1810 mieć chcemy, aby tez urządzenia rozciągnione były, i do tych zbiegow lub urlopnikow, którzy dotąd po gminach znayduią się.

Art. 21. Kary pieniężne tak od prywatnych, iako i urzędnikow w skutku nineyszego dekretu ściągane do kass publicznych Powiatowych wpływać będą, zapłata iednak za effekta zbiegłego za pośrednictwem Prefekta lub Podprefekta do Pułkow oddawana bydź ma prosto, i przed wpłynieniem oney do kassy Powiatowey.

Dopełnienie ninieyszey Naszey woli i umieszczenie w Dzienniku Praw Ministrom Naszym Xięstwa Warszawskiego w czem do którego należy zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S. Przez Króla
Minister Sekretarz *Stanu*
Zgodno z oryg. *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z oryginałem:
Minister Spraw: *Minister Sek. Stanu*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Joneman, Sek. Jen.

Z Paryża d. 23 *Stycznia.*

Monitor wczorayszy ogłosił następujący wyrok:

W Pałacu Amsterdamskim d. 18 *Grudnia* 1811.

Napoleon Cesarz Francuzów, Król Włoski, &c. &c. na zdanie Nam sprawy o ustanowieniu orderu Królewskiego Jedności w departamentach naszych Hollenderskich, uznaliśmy, iż order ten ustał po zaszłych odmianach względem rządu tego kraiu, tak iak się stało z orderami Piemontu, Toskanii, Rzymu i innych kraiów wcielonych do państwa. Ogłaszaiąc ustawę tego orderu, chcieliśmy oraz dać poznać, iż zasługi publiczne uczynione Monarsze i oyczyznie w kraiach, które przeszły potem pod Nasze panowanie, zachowuiąc w oczach Naszych ich pamięć, chociażby nawet z naszą były szkodą. W tym celu uznaliśmy za potrzebne utworzyć nowy order, i tem więcey skłoniliśmy się do tego, gdy zważyliśmy, iż przez rozszerzenie się Naszego państwa liczba poddanych, którzy w wykonywaniu sądowych, administracyynych i woyskowych obowiązków zasługuią na Nasze względy i których chcielibyśmy wynagrodzić, pomnożyła się do tego stopnia, iż przechodzi iuż granice orła legii honorowey, a order Nasz trzech złotych Runów poczęści tylko temu niedostatkowi zapobiedź może, ponieważ przeznaczony szczególniey iest do wynagrodzenia zasług woyskowych. Z tych więc powodów i po wysłuchaniu Naszey rady stanu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Tytuł Iwszy o ustanowieniu Orderu Połączenia, iego urządzeniu i administracyi.

Art. 1 Utwarzamy i ustanawiamy nineyszym wyrokiem *Order Cesarski Połączenia.*

— 2. Order Połączenia przeznaczony iest na wynagrodzenie zasług wszystkich Naszych poddanych, które położą w sądownictwie, administracyi lub woyskowości.

— 3. Tytuł i prawa W. Mistrza orderu Cesarskiego Połączenia zostawione wyłącznie są Nam i Naszem następcom.

— 4. Order Połączenia składać się będzie z 200 WW. krzyżów, 1000 komenderskich i 10,000 kawalerskich.

— 5. Na radzie tego orderu prezyduiemy My sami lub Xże krwi Naszey, lub Xże W. Urzędnik, ozdobiony W. krzy-

żem tegoż orderu, którego do tego wyznaczemy. Składać ona się będzie z siedmiu Wielkokrzyżowych członków, W. Kanclerza i W. Podskarbiego.

— 6. Rada zgromadzać się będzie koniecznie raz w roku, dla wysłuchania raportów W. Kanclerza i W. Podskarbiego o ſtanie orderu i zarządzaniu nadanemi mu dobrami.

— 7. W. Kanclerz utrzymywać będzie Xięgę naradzeń, zapisywać protokoł, wydawać brewy i utrzymywać korrespondencyą.

— 8. W. Podskarbi zarządzać będzie dobrami.

— 9. Przysięgę, którą wykonaią członki orderu Połączenia, będzie naſtępuiąca: ” Przysięgam bydź wiernym Cesarzowi i iego Dynaſtyi. Przyrzekam na moy honor poświęcać się usługom J. C. Mci, obronie iego Osoby i utrzymywaniu w całości granic państwa, nie znaydować się na żadney radzie lub zgromadzeniu sprzeciwiaiącemu się spokoyności państwa, i uwiadomić J. C. Mość o wszyſtkich zamachach, któreby do moiey wiadomości doszły, przeciw Jego honorowi, bezpieczeństwu i o tem wszyſtkim, coby dążyło do nadwerężenia iedności i dobra państwa. „

Tytuł 2gi o Ozdobach.

— 10. Ozdoby Orderu Cesarskiego Połączenia będą podług dołączonego tu rysunku i przez Nas zatwierdzonego.

— 11. Wielkokrzyżowi nosić będą na szerokiey wſtążce niebieskiey krzyż zawieszony z prawego ramienia na lewy bok; na boku sukni nosić także będą znak orderu z srebra wyszyty. Komanderowie nosić będą na szyi podobnyż krzyż na wſtążce niebieskiey tylko mnieyszy. Kawalerowie nosić będą krzyż na wſtążce niebieskiey na lewym boku piersi.

Tytuł 3ci. Rozrządzenie ogólne.

— 12. Order Królewski Jedności uſtał i ieſt zniesiony. Wielkokrzyżowi, komanderowie i kawalerowie rzeczonego orderu należą podług swoich ſtopniów do Orderu Cesarskiego Połączenia.

— 13. Wszyſtkie ordery innych kraiów do Naszego państwa od początku Naszego panowania wcielonych, są także zniesione. Wszyscy nasi poddani, którzy zaszczyconemi byli temi orderami, mogą bydź przypuszczonemi do Orderu Połączenia. Są przeto upoważnionemi do udania się do W. Kanclerza Orderu Cesarskiego Połączenia z prożbą o łaskawe Nasze przypuszczenie.

— 14. Rozrządzenia wyrokiem d. 24 Wentos roku 12go względem utraty zaszczytu i zawieszenia w używaniu praw członka legii honorowey, rozciągaią się do członków Orderu Połączenia.

— 15. Nasz W. Kanclerz Orderu Połączenia ma zlecenie wykonać ninieyszy wyrok, który będzie do dziennika praw wciągniony.

(Pod.) *Napoleon*
Przez Cesarza:
Miniſter sekretarz ſtanu,
(Pod.) *Hrabia Daru.*

Innym wyrokiem Cesarskim pod d. 18 Października Xże Kadoru (Champagny) miniſter ſtanu, mianowany ieſt W. Kanclerzem orderu Cesarskiego Połączenia, a P. van der Goes van Dirxland W. Podskarbim. Na uposażenie tego orderu przeznaczonych ieſt w dobrach rządowych 500,000 fr. rocznego dochodu.

Wyrokiem d. 22 Stycznia 1812 mianował J. C. Mość jeneralnym dyrektorem

ceł w państwie P. Ferrier, dyrektora ceł w Rzymie.

Pod d. 19 b. m. wydał J. C. Mość wyrok w 36 artykułach względem ubioru woyska na Renie.

Liczba popisowych do woyska z miasta Paryża wynosi na rok 1812ty 990.

Z Brestu donoszą, iż do Port-Nowalo przybył statek pod banderą pokoiową z wyspy Francuzkiey.

W Moguncyi stawiaią przepyszny most murowany na Renie.

Z Nancy d. 19 Stycznia.

Wszyscy piekarze i rzeźnicy, iako też inni rzemieślnicy, którzy do obserwacyynego korpusu nad Elbą powołanemi zostali, udać się iutro maią na mieysce swoiego przeznaczenia.

Z Londynu d. 13 Stycznia.

Z Windosoru odebraliśmy pod d. 11 b. m. wiadomość, że Król więcey teraz daie baczności na swoią osobę i ubior, niżeli dawniey, i że żądał nowey sukni granatowey, którą od kilku dni nosi.

Z żalem powszechnym widzieć się daie, iż z powodu ostatniego bankructwa w Londynie znaczny dom w Lieds zaprzestał płacić.

W Londynie pokazuią teraz naywiększy szmarag iaki kiedy widzieć można. Pochodzi on z skarbcu Typosaiba i waży 506 granów.

W Listopadzie roku przeszłego zbankrutowało w Anglii ogółem 204 kupców, a w Szkocyi 16. W Październiku zbankrutowało 96; zaczem Listopad przewyższył Październik o 124 bankructw.

O flocie naszey z morza Baltyckiego odbieramy naysmutnieysze doniesienia, i obawiać się należy, abyśmy ieszcze okropnieyszych nie odebrali. Ostatnie listy z Lipawy donoszą także o znacznych stratach, które płynąca na morze Baltyckie flota poniosła. Dwadzieścia ieden okrętów z tego konwoiu schwytali korsarze Gdańscy i powiększey części zaprowadzili do tego portu.

Kancelarya transportu pragnąc dowiedzieć się o szczegółach rozbitego pod brzegami Hollenderskiemi okrętu Hero o 74 działach i korwety Groshopper, pisała w tey mierze do ministra morskiego w Paryżu, od którego za 4 lub za 5 tygodni oczekuie odpowiedzi.

Z Dublina d. 6 Stycznia.

Dziś możemy naszem czytelnikom udzielić wiadomość o niebezpiecznem związku, który od dwóch dni był w stolicy przedmiotem rozmowy. Rzecz tak się ma:

Przed 8 dniami odprawiło się zgromadzenie kommissarzów ubogiey szkoły katolickiey przy kaplicy w ulicy Church. Dozorca tey szkoły nie przyszedł o zwyczayney godzinie, i przybył piiany właśnie gdy kommissarze rozchodzić się mieli. Naganiono mocno iego nieprzytomność i pytano się o przyczynę. Wymawiał się iak mógł, dodaiąc iż go ważne interessa zatrzymały. Ale że naypierwszym iego było obowiązkiem poświęcać swoy czas szkole, nie przyięli kommissarze tey wymowki i daley badali; nakoniec wyznał, iż iest członkiem nowego towarzystwa i sekretarzem iednego z iego oddziałów. Pytano go iakiego iest gatunku to towarzystwo; on odpowiedział iak następuie:

" Ze związek ten ma za cel oddzielić mocą oręża Irlandyą od Anglii i zniszczyć kacerstwo; że nayznakomitszą osobą tego związku zdaie mu się bydź P. Fischer, który go zapewnił, rownie iak inne do te-

go związku przybrane osoby, iż ieſt zatwierdzony od wydziału Katolickiego; że P. Hay ieſt iego prywatnym sekretarzem; że dano mu piſtolet i inne osoby są podobnież uzbroione, ponieważ maią łatwość doſtania broni z zbroiowni zamkowey; że miano zamysł uderzyć w krotce na Dublin, bo wiedziano, że nie wiele znayduie się tu woyska.,,

Takie było wyznanie tego człowieka. Kommissarze odłożyli posiedzenie swoie nazaiutrz i kazali na nowo temu człowiekowi ſtawić się. Wytrzyźwiwszy się zaprzeczał wszyſtkiego; ale przynaglony pytaniami, wyznał, że był członkiem tego związku i powtorzył to wszyſtko, co poprzedni czego wieczora powiedział, dodaiąc, iż nazwisko Fischera nie zdaie mu się bydź prawdziwym, ale przybranem. Kommissarze odebrali mu natychmiaſt urząd dozorcy szkoły.

Z Bukareſtu d. 10. *Stycznia.*

W głowney kwaterze tuteyszey zupełna panuie cisza. O układach o pokoy nic zapewne przed powrotem gońca z Peterzburga, który co chwila oczekiwany, wiedzieć nie będziemy.

Czapan Oglu Zade, który z częścią woyska swoiego ſtoi we wsi Xusdiweda, ma tu w krotce przybydź i czas nieiaki zabawić. Jeſt to piękny młodzieniec dwadzieścia kilka lat maiący, wiele woyskowych talentow posiadaiący i szczególniey do swego woyska przywiązany. Odrzucił wszyſtkie proponowane mu od Rossyanow osobiſte wygody, żyie i dzieli wszyſtkie niewygody z swoiemi żołnierzami. Niedawno odebrał od tuteyszych kupcow 10, 000 piaſtrow, które na użytek swego korpusu obrocił. Wexel na tę summę wyſtawił na bankierow swoiego oyca.

Z Jass d. 11. *Stycznia.*

Wszyſtkich oczy są teraz na kongress w Bukareście zwrocone. Nic wszelako nie wiemy o biegu tamteyszych układow o pokoy.

Jenerał porucznik Markow powrocił tu z obiazdu swey dywizyi.

Wiadomości o Kozakach Dokończenie.

Po zawarciu pokoiu Andruszowskiego zdawało się, że przynaymniey ocalona dla Polski część Ukrainy z tey ſtrony Dniepru, będzie spokoyną; atoli w r. 1761 Doroszeńko Hetman Kozakow Polskich z nowych przyczyn nowego nieprzyiaciela na Polskę nie zaniedbał sprowadzić. Dopomniał się on z swemi Kozakami, aby we wszyſtkim byli równi szlachcie Polskiey, oraz aby wchodzili do wszyſtkich obrad seymowych, i przypuszczani byli do urzędów; a że znalazł sobie przeciwnych na tę propozycyą Polaków, więc udał się do Porty, poddał się iey z całą Ukrainą Polską, oraz buńcuk i inne znaki lenności otrzymał; wyszła razem i fetwa Muftego, czyli wyrok alkoranowy, iż woyna przeciwko Polakom za słuszną poczyta się, ieżeli oni od pretensyi przeciwko Kozakom, iako hołdownikom Porty, nie odſtąpią. Nieszczęśliwe na ten czas zamieszki w Polsce z przyczyny wyboru Króla Michała, kray cały bez obrony zoſtawiły; to dopomogło Turkom, że zaraz w roku 1672 Kamieniec, Buczac i Lwów odebrali; zgoła, do tego przywiedli Rzeczpospolitę Polską, że traktatem Buczackim, Podole i Ukraina Turkom na wieczne czasy były odſtąpione. Król Jan Sobieski nie przyiął tych traktatów, i woynę kończył; a swoiem męztwem dokazał tego, iż w r. 1676 pod Zurawnem ów traktat Buczacki był odmieniony przy-

naymniey w ten sposób, że Porcie odſtąpiono tylko Kamieńca, Jasłowca i innych miaſt Podolskich, które dopiero traktatem Karłowickim r. 1699 były zwrócone; Kozakom zaś tylko trzecia część Ukrainy z poddaństwem dla Porty była warowana. Doroszeńko i Kozacy urażeni o taką ſtratę zamków swych i kraiu, natychmiaſt porzucili Portę, a przenieśli się z nowym hołdem do Rossyi, od którey mile przyięci wnieśli nie tylko ową trzecią część kraiu z tey ſtrony Dniepru, ale nawet z siebie siłę i moc woysk tego narodu na zawsze pomnożyli. Ten krok w r. 1678 naraził był Rossyą na woynę z Turkami, która w r. 1680 na tem się skończyła, że Porta odſtąpiła Rossyi Kozaków.

Wszakże Polska na tem cierpiała; bo zawsze pod czas woien czy to z Rossyą, czy z Turcyą, pograniczni poddani Polscy do osad Kozackich przenosili się. A że im Kozacy nie mogli na osady doſtarczyć ziemi, więc gdy na to Rossya po lewey ſtronie Dniepru z przywileiami Kozakom służącemi oddała im nową okolicę Bilhorada, gdzie iuż od r. 1652 zaprowadzeni byli osadnicy, tedy tyle nowi przybysze onę zaludnili, że z nich nowych ieszcze pięć pułków ku obronie od ſtrony ſtepów Krymskich dla Rossyi przybyło. Co się tycze właściwie dziczy Zaporowskiey, ta, iako się wyżey powiedziało, pierwszy raz za Zygmunta I. wyspy Dniepru osiadłszy, osobliwsze razem zaprowadziła była zasady; iako to: przychodzący do tego towarzyſtwa powinien był bydź bezżenny; rzemiosłem iego całem powinna była bydź woyna, i dopiero po 7miu albo po 10 leciech wolno mu było wracać się do domu. Wszelako pomimo tych uſtaw, byli oni zawsze w nayściśleyszym związku z Kozakami Mało Rossyyskiemi. Dopiero Katarzyna II ukazem swoim dnia 3 Sierpnia roku 1775 wydanym, owych zniosła Kozaków, a siedziby ich przyłączyła do nowey Rusi.— Kozaków Mało Rossyyskich przywileie trwały do r. 1708; a że Mazeppa ich Hetman przychylił się był do ſtrony Szwedzkiey, przeto Piotr I. żony tych Kozaków i dzieci, które się schroniły były na różne wyspy Dniepru, w pień wyciąć kazał; wielką zaś liczbę samych Kozaków na różne roboty ku morzu Baltyckiemu powysyłał, a ich siedziby ludem ze swoich kraiów osadził. Po Mazeppie mieli oni ieszcze trzech Hetmanów; nareszcie, w roku 1764 do Gubernii Kiiowskiey cała Mało-Rossya zoſtała wcielona. Nazywa się ona dotąd czasem Ukrainą, to ieſt: pogranicznym kraiem, a to dla tego, że przedtem z Rossyą, Polską i Tartaryią mnieyszą graniczyła. Wszakże pomimo tego, że Kozacy doſtali się pod panowanie Rossyi, a z tem mocarſtwem, iak wiadomo, wieczny trwał pokoy, tudzież pomimo tego, że Rossya w roku 1754 na mieysce dziczy Kozackiey, w część owę kraiu, która między Dnieprem, Bohem i Dnieſtrem rozciągała się, a która z Polską rzekami Swiniurką i t. d. graniczyła, zaprowadziła była Serbów, Huzarów, i Bandurów; wszelako kray Polski prawie przez cały wiek nie przeſtawał na swey Ukrainie i na Podolu naiazdów od Kozaków, których Haydamakami nazywano, doświadczać. Ze oni obszerny mieli związek, dowiodli tego za naszego życia Zelizniak, Gonta i inni, na których kary roku 1769 Lwów patrzał.

z Grzędy.

DODATEK

DO No 12.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 9. LUTEGO 1812 Roku W NIEDZIELĘ

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 25go miesiąca Stycznia roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Maiąc sobie przez Ministra Naszego Policyi przełożoną potrzebę, izby Prezydent Policyi Miasta Stołecznego Warszawy i podlegli iemu Officyaliści przy sprawowaniu swych obowiązkow mieli powierzchowne znaki, któreby przekonywaiąc każdego o ich urzędowaniu, winną onymże zapewniły uległość, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Prezydent Policyi Miasta Stołecznego Warszawy do munduru Obywatelskiego nosić będzie szarfę iasno szafirową iedwabną w pas wiązaną, z buliionami złotemi, kapelusz stosowany z kitką od spodu białą, od wierzchu czarną, i kordonami z buliionow złotych, niemniey przy szpadzie feldcech, także z złotemi buliionami.

Art. 2. Kommissarze Policyyni Cyrkułowi w temże mieście do mundurow onymże przez Ministra Naszego Policyi przeznaczonych, nosić będą u kapeluszow stosowanych kordony złote bez buliionow, i takiż feldcech u szpad.

Art. 3. Znaki powyższem artykułem dla Kommissarzow Policyynych w mieście Stołecznem Warszawie dozwolone, będą używane przez Intendentow Policyynych miast Krakowa, Poznania, Kalisza, Torunia i Lublina.

Dopełnienie ninieyszey Naszey woli i oneyże ogłoszenie Ministrowi Naszemu Policyi polecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

przez Króla:

Zgodno z orygi: Minister Policyi *Ignacy Sobolewski.*

Minister Sekr. Stanu *Stan. Breza.*

Zgodno z orygi.

(L.S.) Minis. Sekr. Stanu *Stanis. Breza.*

Z Neapolu d. 6. Stycznia.

N. Król wydał kilka wyrokow urządzaiących tuteyszą szkołę głowną. Pierwszy oznacza przyzwoite pensye dla professorow. Inny przepisuie ubiory dla członkow: dla wydziału teologicznego kolor biały; dla prawnego czerwony; dla medycznego fioletowy; dla matematycznego i fizycznego zielony; dla pięknych umieiętności i filozofii złoty. Innym nakoniec wyrokiem nadane iest prawo rektorowi, dziekanom i professorom szkoły głowney znaydowania się na pokoiach u dworu. Uroczyste zaprowadzenie szkoły głowney oznaczył J. K. Mość na 13 b. m.

D. 3 m. powrocił do tuteyszey stoli-

cy Koniuszy Królewski Alaincourt, który miał szczęście odprowadzić Królową Jmć do Paryża, i przywiozł Królowi listy od Królowey, która cieszy się naylepszem zdrowiem.

Wezuwiusz, który zdawał się uspokaiać, zaczął znowu d. 3 w wieczor potężnie wyrzucać lawę. Szczęściem atoli wzięła lawa d. 4 i 5 taki kierunek, że nie ma się przyczyny obawiać ani o miasto Torre del Greco, ani o pobliskie winnice.

Z Medyolanu d. 15. Stycznia.

Przedarz przywiezionych tu z Magdeburga osadowych towarow zaczęła się d. 11 b. m. i ściągneła do Medyolanu bardzo wiele kupcow z wyższych Włoszech. Towary te składaią się powiększey części z cukru i kawy, dla tego sprzedaią się spieszno i dobrze w kwotach po 30 i 40 cętnarow.

W króleſtwie Włoskim nie wolno teraz używać do bryk furmańskich, iak tylko wedle przepisu kół szerokich.

Popis woyskowy w króleſtwie iuż się ukończył. Zaczął się d. 20 Grudnia, a do 27 był prawie w wszyſtkich departamentach uskuteczniony. Urzednicy publiczni ubiegali się w tey czynności iedni nad drugich. Chcac pochwalić departamenta, które się szczególniey popisały, wypadałoby wszyſtkie wymienić. Wszedzie biegła ochoczo młodzież i poczytywała się za szczęśliwą, iż może walczyć pod orłami wysokiego naszego Monarchy. Naygorliwszemi okazały się departamenta Croſtolo i niższego Padu. Z iednego tylko departamentu wyższego Padu nadeszły nieiakie zażalenia. Potrzeba także powiedzieć na pochwałę prefektow, adminiſtracyy gminnych i dobrego ducha młodzieży Włoskiey, iż nigdy zaciąg do woyska nie poszedł porządniey i spieszniey iak tą razą.

Z Konſtantynopola d. 24 Grudnia.

Względem wypadku ciągnących się z naywiększą taiemnicą układów o pokoy zoſtaie publiczność tuteysza w naywiększey niewiadomości. Niektóre od rządu tuteyszego przedsiębrane środki zdaią się iednak bardziey woynę, niżeli zbyteczne pragnienie pokoiu zapowiadać.

Zaszły tu pomiędzy pierwszemi Tureckiemi urzędnikami ſtanu rozmaite odmiany, które iednak nie zdaią się do zewnętrzney polityki ściągać. Seymen-baschi, który niedawno ważny ten urząd obiął, uznany zoſtał dla słabości zdrowia i rozumu za niezdatnego do sprawowania go dłużey, i zięć iego, znany z surowości swoiey, otrzymał po nim ten urząd. Jeden z oddalonych W. Admirałów Salyh-basza, posłany zoſtał z Brussa, gdzie był na wygnaniu, w trzech buńcucznym znaczeniu do Kaſtamuny w Natolii, dla uśmierzenia wybuchłego tam zaburzenia. Ariz efendy, ieden z nayſtarszych Chodszagiansów, czyli rzeczników przy Porcie ſtarego Wezyra Izzet Mehmeta, baszy Nagnesii, który kilkokrotnie piaſtował urząd Tersane-emini, a oſtatnią razą urząd Czausz-baschi, mianowany ieſt baszą Trebisondy i w tym zaszczycie odwiedził wczoray Kaimakana. Byłemu Hububat-naziri, a potem Kaimakanowi, który dotąd w Konia na wygnaniu bawił, posłane zoſtało, wraz z przypuszczeniem do łaski, mianowanie na wielkorządcę Urfy. Dotychczasowy tłumacz admiralicyi Handszerly ieſt z urzedu złożony, a na iego mieysce mianowany zoſtał syn byłego Xcia Wołoskiego, Maurojeny. Znany z niespokoynego umysłu, równie iak z swo-

ich talentów. Moraly Osman-efendy, który kilka razy piastował ministeryalne urzędy, nie chcąc przyiąć zaszczytnego oddalenia się i stolicy iako rządca prowincyalny z trzech buńczuczny basza, musiał poyść na wygnanie do Lemnos. D. 21 umarł mianowany niedawno W. Admirał Mehmed-basza na zgniłą gorączkę. Na ten urząd przeznaczaią powszechnie teraźnieyszego wielkorządcę Bitynii Chorsew Mehmedbaszę.

Dla nadania surowemu zakazowi W. Sułtana obrzynania tak kraiowey iako i zagraniczney monety, na który dotąd mało zważano, więcey poważania przez przykładne ukaranie, skazanych zostało dwoch Ormiańskich wexlarzy z Anatolii przekonanych o ten występek na stryczek, a dwoch innych na galerowe roboty.

W przeszłym tygodniu poszła z portu tuteyszego korweta turecka na Archipelag, dla krążenia na mieyscu odwołaney stamtąd korwety, i pilnowania częścią przemycania zboża do Europy, częścią też mienia baczności na obcych korsarzy, którzy często zapuszczaią się aż do wod Tureckich.

DONIESIENIA.

Dnia 25 Lutego i następnych dni roku bieżącego z rana od godziny 9tey do 12tey, po południu zaś od godziny 2iey do 5tey różne meble machoniowe, iako to: stoły, szafy, komody, krzesełka, lanszafty i inne, w Krakowie na S. Jana ulicy pod liczbą 460 w domu Macieia Knoca, z mocy Wyroku Wysokiego Trybunału dnia 16 Stycznia r. b. do liczby 5 zapadłego, za gotową srebrną monetę sprzedawane będą. Wszyscy przeto chęć kupna rzeczonych effektów maiący, w spomnionym dniu i mieyscu znaydować się zechcą. — Dan w Krakowie dnia 8go Lutego 1812 roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. K.

Z strony Administracyi Głney Dóbr i Interessów JW. Hrabiego Ordonata Zamoyskiego, Senatora Woiewody, uwiadomia się Publiczność; iż cena Porteru Angielskiego Fabryki Zwierzynieckiey pod Zamościem, zniżoną została, w następuiącym sposobie: Beczka tego Porteru w garcy trzydzieści sześć kosztuie teraz na mieyscu złot. pol. trzysta monetą srebrną. — Butelka zaś, wraz ze szkłem, również na mieyscu, kosztuie złot. pol. dwa. — Dobroć tego Porteru równaiącego się zagranicznem, iest iuż dostatecznie znaioma.

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadomia Publiczność, iż w dniu 18 m. i r. b. o godzinie 9tey ranney w Administracyi Salin Wielickich odbywać się będzie Licytacya na zakupienie 2400 korcy żyta, i 1200 korcy jęczmienia. — Naytaniey daiący otrzyma Kontrakt, a chcący produkta swoie pozbyć i o dostawienie powyższey ilości drogą Licytacyi starać sie — winni są w dniu i godzinie oznaczoney w Wieliczce się stawić, i w należyte Vadium zaopatrzyć. — W Krakowie d. 6 Lutego 1812.

Wodzicki, Prefekt.
Wroński, S. Jen.

List Gończy. Jego Król. Xcey Mci Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Jędrzeiowskiego, wzywa wszystkie Władze tak Cywilne iako i Woyskowe, ażeby z dnia 18go na 19go Mca Październ. r. b. w nocy, przez wyłamanie okna z aresztu Policyi Prostey Ptu Szkalbmierskiego zbiegłych, Jacka Piwowarskiego, Raymunda Dąbskiego i Barbarę Tobolankę o kradzierz obwinionych, śledziły, a schwytanych do tuteyszego Sądu dostawiły, których opisanie iest następuiące:

1. Jacek Piwowarski, rodem z wsi Krzyżanowic Ptu Szydłowskiego, lat 40 maiący, wzrostu średniego, oczów piwnych, włosów ciemnych, twarzy okrągławey, w sukmanie burey Szkalbmierskiey, w botach z podkówkami, w magierce wełnianey. —

2. Raymund Dąbski, lat 21 maiący, rodem z wsi Gor, Ptu Szkalbmierskiego,

wzrostu małego, twarzy pociągławey, oczów ciemnych, brody ieszcze niegoli, włosów blond, nosi się w Górnicy płocienney, w botach z podkówkami, w czapce czerwoney spłowiałey z wązkiem barankiem. —

3. Barbara Tobolanka, lat 19 maiąca, rodem z wsi Gór Powiatu Szkalbmierskiego, wzrostu średniego, na twarzy rumiana, ciała białego, twarzy pociągławey, oczów niebieskich, ma na sobie Górnicę płocienną, takąż spodnicę, a na głowie chustkę, w bótach. —

(Pod.) *Felix Piotrowski, Podsęd.*
Girtler, Pisarz

Joachim Gumplowicz, obywatel miasta Zydowskiego przy Krakowie, pod Nr. 74 mieszkaiący, maiącym z mocy teraźnieyszego wypisu odstawiać z Krakowskiego Departamentu do magazynow woyskowych Warszawskich żyto, zaś siano i słoma do magazynow Krakowskich, ofiaruie swoią usługę zastąpienia za nich takowych liwerunkow, tak do Warszawy, iako i do Krakowa pod warunkami następuiącemi: Dopłaty do odstawić się maiącego do Warszawy żyta przez kontrybuenta w dobrem gatunku iemu tu w Krakowie oddanego do korca po złpol. 2 gr. 15. Ktoby zaś niechciał żyta tylko gotowe pieniądze złożyć, przyymie tenże cenę targową miasta Krakowa z dodatkiem iak wyżey do każdego korca po złp. 2 gr. 15. Za cetnar siana i słomy razem wzięte po złp. 6 gr. 15. A ponieważ podaiący doświadczył, iż wiele osób rożnicę czynić nieumieiących między Jakobem Gumplowiczem, który maiątek pod rozbior wierzycielow podał, iak w Gazetach było obwieszczone, a wzmiankowanym wyżey Joachimem Gumplowiczem, przeto dla uniknienia pomyłki ninieysze czyni oświadczenie.

Niżey podpisany massy krydalney Pawła Schöna kupca Krakowskiego kurator, w moc rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego, dnia 3 Stycznia roku bieżącego 1812 do liczby 5522 zaszłey i sobie dnia 20 miesiąca i roku tychże wręczoney, ninieyszym uwiadomia, iż gdy kamienica do massy krydalney Pawła Schöna należąca w Krakowie w rynku pod liczbą 237 stoiąca ku iey przez publiczną licytacyą przedaży za poprzedzaiącemi zaszłemi obwieszczeniami po cztery razy podaną została, a nikt kupienia życzący sobie nie stawił się, i z tey przyczyny taż kamienica dotąd przedaną nie iest; zaczym niżey podpisany kurator wzywa wierzycieli, pretensye do tey massy maiących, aby celem obmyślenia srzodkow łatwieyszey przedaży tey kamienicy na dzień 24 miesiąca Lutego r. b. na kommissyą przed Delegowanym JW. Gostkowskim Sędzią o godzinie czwartey po południu w domu rządowym w Krakowie w ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 odbywać się maiącą, przez siebie lub swych umocowanych pełnomocnikow stawili się. W Krakowie dnia 31 miesiąca Stycznia roku 1812.

Antoni Kłossowski, Patron massy krydalney Pawła Schöna Kurator.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydział IIgi Uwiadomia ninieyszym wszystkich wierzycieli w massie rozbiorowey Frideryka Teofila Billinga kupca Krakowskiego, summy przysądzone maiących, iż repartycya Aktiwow przez Administratora teyże massy ułożona, po poprzednim kommunikowaniu oneyże Deputacyi wierzycieli, zatwierdzoną została; wzywa zatym UUr. Jozefa Billinga w Warszawie. Baumgarten, Etzel i synow, Fries i kompanią w Wiedniu, Bartłomieia żony w Galgonowie, Jozefa Pohl, w Opawie mieszkaiących, iako niemniey Maryannę Billing, tudzież Jakoba Abraham żyda, iżby Ci odebrawszy sobie urzędowe wyciągi z repartycyi w archiwom Trybunału tuteyszego znayduiącey się windykacyą Aktiwow od tych do których są przekazanemi sami trudnili się. — W Krakowie d. 31go Grudnia 1811 roku.

Jozef Lewicki, Sędzia Prezyduiący.
Kaz. Badeni, Sekr.